

**281. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 25 VII 1885 Rkp. BJ 6520 k. 304-307.**

[Tłumaczenie:]

[k. 304r]

Paryż, 25 lipca 1885

Drogi Panie,

Bogu niech będą dzięki za to, że Pańskie płuca dają Panu trochę spokoju! Przesyłam Panu książkę Rzewuskiego<sup>1</sup>. Córka autora<sup>2</sup> miała niegdyś przykry pomysł żądania na drodze prawnej spalenia dzieła, gdyż wcześniej nie spodobało się ono rosyjskiej cenzurze, a jej lojalizm nie godził się na wskrzeszenie rękopisu skazanego w Sankt Petersburgu! Crémieux<sup>3</sup> zacierał ręce na myśl o bronienu tak oryginalnej sprawy. „Córka – jak mruczał pod nosem – która marzy o ponownym wzniesieniu stosu dla dzieła swojego ojca i o wrzuceniu go tam tylko po to, by zasłużyć na uśmiech wrogów swego kraju, to potworność”. Ale lepiej unikać wszelkiego procesowania się i byłem szczęśliwy, że pani [k. 304v] Lacroix<sup>4</sup>, grożąc swej siostrzenicy, że publicznie weźmie moją stronę, doprowadziła ją do opamiętania. Ta siostrzenica<sup>5</sup> przekazała mi później informację, że ma nadzieję, iż musiałem zrozumieć motywy jej postępowania w tych okolicznościach. Do pioruna! Tak jak rozumiem, dlaczego jakiś [...] właśnie skręcił kark pewnej wszetecznicy przy rue Bergère. Ta nadgorliwa osóbką właśnie ponownie wyszła za mąż, jak powiadają. Co się tyczy pani Lacroix, odeszła z tego świata po tak długim życiu, że aż byłem zdumiony. Była jak Madeleine Brohan grająca księżniczkę w *Świecie nudów*<sup>6</sup>. Widywałem ją bardzo rzadko. Za każdym razem wyrażała przede mną swój żal z tego powodu w sposób bardzo żarliwy... który z pewnością nie przeszkadzał jej nie myśleć już więcej o mnie, gdy tylko opuściłem jej dom, ale nie potępiam bezwzględnie [k. 305r] tej sztuki podobania się, którą nazbyt kultywowano w XVIII wieku, a którą nazbyt dzisiaj się pogardza. Siedząc wygodnie w swoim fotelu, prowadziła rozmowę jednocześnie z dziesięcioma osobami, cały czas nad wszystkim panując; umiała sprawić, że każdy czuł się swobodnie, i nawet z najbardziej nieśmiałej istoty potrafiła wyciągnąć kilka zdań. Gdyby istniało jakieś konserwatorium światowości, w którym uczono by dziewczęta salonowej paplaniny, byłaby ona wymarzoną dyrektorką. Gdy nachodziła ją fantazja opowiedzenia jakiejś smutnej historyjki, czyniła to z niesamowitym taktem. Paryż miał swoją kolekcję kokietek odznaczających się sprytem w

---

<sup>1</sup> Henryk Rzewuski, *Próbki historyczne* – zob. list nr 75.

<sup>2</sup> Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

<sup>3</sup> Adolphe Crémieux – zob. list nr 117.

<sup>4</sup> Karolina z Rzewuskich 3v. Julesowa Lacroix – zob. list nr 104.

<sup>5</sup> Siostrzenice Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 111. Uwaga ta zdaje się wskazywać na Marię z Rizniczów Kellerową, która przebywała od lat 60. XIX w. w Paryżu i tu zawarła drugi związek małżeński. Znana była powszechnie ze swobodnego stylu życia i podejrzewana o współpracę z rosyjską policją.

<sup>6</sup> Madeleine Brohan (1833-1900) – popularna francuska aktorka, tu mowa o roli księżnej de Réville w komedii Édouarda Paillerona (1829-1899) z 1881 r.

utrzymywaniu dworu i żyjących dzięki aromatom kadzidła. Pani de Circourt<sup>7</sup> – chłodny umysł, ale umiejąca od samego początku olśniewać salony, czczona przez członków Akademii<sup>8</sup>, adorowana jednocześnie przez Cavoura<sup>9</sup> i Montalemberta<sup>10</sup>; tak jak pani Swetchine<sup>11</sup>, która była drugą świętą Moniką<sup>12</sup>, i tak jak Falloux<sup>13</sup>, który jest [k. 305v] drugim świętym Augustynem<sup>14</sup>, i których w zakrystiach chętnie by kanonizowano... podobnie pani Lacroix na starość również była zabarwiona religijnością. Préalut<sup>15</sup> stwierdził po przeczytaniu listów opublikowanych przez panią de Craven<sup>16</sup>: „Oni wszyscy w tej rodzinie są pełni wiary w Jezusa Chrystusa”. Te wszystkie panie Circourt, Swetchine, Lacroix są komediantkami w wyznawaniu wiary, ale ta ostatnia nawet jeśli nie urzeknie świętego Piotra, to przynajmniej jego zakrystiana, i obecnie na pewno już przyciąga do siebie spojrzenia w niebie.

Małe gipsowe rzeźby z pracowni Bronisława<sup>17</sup> znajdują się u Rustejki<sup>18</sup>, ale nie wiem, co się stało z *Ciszą*<sup>19</sup>. Brătianu<sup>20</sup> powiedział mi, że jeden egzemplarz zawiózł do Bukaresztu. Rozpakowano skrzynkę na wsi, a ludzie, mimo że dokładnie się przyglądali, nie mogli zgadnąć, co to może [k. 306r] być. Najbardziej śmiały spośród nich z szacunkiem zadał pytanie swemu panu. „Jest to medalion przedstawiający kobietę, którą kochałem w Paryżu” – z powagą odpowiedział Brătianu, a jego służący zdawali się być bardzo zniesmaczeni typem urody paryżanek. Gdyby miał Pan ochotę, za egzemplarz w brązie naturalnych wymiarów odlewnik Préaluta wzięłyby 150 franków i miałby Pan piękny odlew. Pomniejszenia rozmiarów dokonuje się dzisiaj sposobem mechanicznym. Obawiam się, że cena pomniejszenia będzie większa niż oszczędności na brązie. Jednak zasięgnę informacji i powiem Panu dokładnie. Lenartowicz<sup>21</sup> przebywa w kurorcie nadmorskim w Toskanii i zdaje się mniej przybity.

---

<sup>7</sup> Anastasia de Circourt z domu Chlustin (1811-1863) – z pochodzenia Rosjanka, córka Szymona Chlustina i Wiery, z domu Tołstoj (zob. list nr 205), żona dyplomaty francuskiego Adolpha de Circourt, w latach 1852-1863 prowadziła w Paryżu słynny salon, który przyciągał znane osobistości o krańcowo różnych zapatrywaniach politycznych.

<sup>8</sup> Akademia Francuska (L'Académie française) – instytucja naukowa, założona w Paryżu w 1635 r.

<sup>9</sup> Camillo Cavour (1810-1861) – włoski polityk liberalny, premier Sardynii i Włoch, jeden z twórców zjednoczenia Włoch.

<sup>10</sup> Charles de Montalembert – zob. list nr 110.

<sup>11</sup> Sophie Swetchine z domu Soimonow (1782-1857) – z pochodzenia Rosjanka, od 1818 r. mieszkała w Paryżu, nawrócona na katolicyzm, prowadziła słynny salon skupiający katolików liberalnych.

<sup>12</sup> Św. Monika (ur. ok. 332 – zm. 387) – matka św. Augustyna, przyczyniła się do nawrócenia swego syna na chrześcijaństwo.

<sup>13</sup> Alfred de Falloux (1811-1886) – historyk, polityk, członek Akademii Francuskiej, zwolennik monarchii konstytucyjnej i liberalnego katolicyzmu.

<sup>14</sup> Św. Augustyn z Hippony (354-430) – jeden z ojców i doktorów Kościoła katolickiego.

<sup>15</sup> Antoine-Augustin Préalut – zob. list nr 59.

<sup>16</sup> *Lettres de Mylady Craven à son fils*, traduites de l'anglais par P.-N. Durand, Durand fils, Paris 1788. Elizabeth Craven, z domu Berkeley (1750-1828) – brytyjska arystokratka i pisarka.

<sup>17</sup> Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

<sup>18</sup> Józef Rustejko – zob. list nr 116.

<sup>19</sup> *Cisza (Le Silence)* – zob. list nr 280.

<sup>20</sup> Ion Brătianu (1821-1891) – jeden z najważniejszych polityków rumuńskich przełomu XIX i XX w., premier rządu tego kraju w latach 1876-1881, znany także jako autor francuskojęzycznych publikacji poświęconych polityce współczesnej.

<sup>21</sup> Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

Podzielam Pańską opinię odnośnie do Schmidta-Ciążyńskiego<sup>22</sup>. Plater<sup>23</sup> słusznie postąpi, oddając mu jego skrzynki, niż miałyby się z nim kłócić. Miał wypłacać rentę i wszystko otrzymać. Ponieważ nie otrzymał wszystkiego, nie będzie [k. 306v] wypłacał renty, a ponieważ nie wypłaca renty, nie ma prawa zachowywać podarunku liczącego w sumie [...]. Nie chodzi o to, by stwierdzić, czy Schmidt-Ciążyński dobrze czy źle postąpił, obiecując jednemu, a przekazując drugiemu. Natomiast rzeczą pewną jest, że muzeum krakowskie<sup>24</sup> i muzeum w Rapperswilu<sup>25</sup> nie powinny między sobą walczyć. Plater jest zirytowany oskarżeniami pod jego adresem, ja z kolei nie powątpiewam nawet przez chwilę o jego mocnym postanowieniu wyposażenia kraju w muzeum. Już tylko przykład Krystyna Ostrowskiego<sup>26</sup>, którego fortuna przypadła kantonowi Vaud<sup>27</sup>, dowodzi, że największym przejawem szczęścia jest zapis testamentalny. Skoro Plater wywołał ofiarność Polski, [k. 307r] powinien za życia uregulować te sprawy, zastrzegając sobie dożywotnie użytkowanie lub pełne prawo własności do tego, co mu się spodoba, ale nie powinien oczekiwać, że kraj będzie ślepo wierzył, że po jego śmierci to, co ustalił, nie będzie mogło być podważone i będzie poza wszelką krytyką. Arsène Houssaye<sup>28</sup> jest interesujący, ale gdyby sainsimoniści mieli wypisane swoje nazwiska na plecach, Houssaye chętnie wypisałby swoje podboje miłosne na kapeluszu. Ma on pewną [...] przyprawiającą o mdłości, słodkie przekonanie, że nie sposób było mu się oprzeć, i nie wygląda na człowieka, który by się domyślał, że te, które mu się nie opierały, były przyzwyczajone do takich kapitulacji. [k. 307v] Dowiem się, czy ma się ukazać piąty tom. Nie pisze mi Pan, czy w przypadku *Ciszy* życzy Pan sobie pomniejszenia rozmiarów o połowę, o jedną trzecią albo o jedną czwartą. Jeśli chodzi o moją „Revue”<sup>29</sup>, proszę przygotować studium dotyczące jakiejś osobistości polskiej lub zagranicznej, chyba że wolałby Pan opisać w niej jakieś swoje wspomnienia. Jestem łasy na pamiętniki i gdyby opisał Pan część swoich wspomnień, to by Pana rozkręciło... Gdy terażniejszość jest ciężka do zniesienia, wspomnianie przeszłości musi być jakimś odpoczynkiem. Zresztą, gdyby miał Pan jeszcze jakiś inny pomysł, na pewno będzie bardziej wartościowy niż moje pomysły.

[wzdłuż k. 307v:] Z szacunkiem i serdecznie,

Władysław Mickiewicz

---

<sup>22</sup> Konstanty Aleksander Schmidt-Ciążyński – zob. list nr 279.

<sup>23</sup> Władysław Plater – zob. list nr 111.

<sup>24</sup> Mowa o Muzeum Narodowym w Krakowie.

<sup>25</sup> Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu – muzeum historyczne założone w Rapperswilu (Szwajcaria) przez Władysława Platera w 1870 r., obejmowało także kolekcję archiwalną związaną z Wielką Emigracją.

<sup>26</sup> Krystyn Ostrowski – zob. list nr 210.

<sup>27</sup> Krystyn Ostrowski zmarł w Lozannie (w kantonie Vaud).

<sup>28</sup> Arsène Houssaye, *Les confessions...* – zob. list nr 270.

<sup>29</sup> „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.